

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/7524,quotTurystyka-abolicyjnaquot.html>
19.12.2025, 13:25

"Turystyka abolicyjna"

19.03.2012

Funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali od stycznia br. aż 48 cudzoziemców, z czego do połowy marca 35, którzy zamierzali nadużyć bądź nadużyli procedury abolicyjnej w Polsce. O ile w styczniu liczba takich przypadków była znikoma, to już w marcu mamy do czynienia z natężeniem tzw. "turystyki abolicyjnej". Przepisy abolicyjne miały umożliwić zalegalizowanie pobytu jak największej liczbie cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce, które nieprzerwanie przebywają w naszym kraju co najmniej od 20 grudnia 2007r. Natomiast zatrzymane przez nas osoby faktycznie przebywają nielegalnie w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, a na podstawie tzw. "efektu wołania" wjeżdżają do Polski, by w ten sposób zalegalizować swój pobyt. Bardzo często korzystają z podrobionych dokumentów i pomocy osób trzecich. Przybywają zarówno indywidualnie, jak i w grupach. Ilość nielegalnych migrantów i ich chęć zalegalizowania swego pobytu wykorzystują mniej lub bardziej sformalizowane grupy, które liczą na łatwy zarobek. "Pomagają" w uzyskaniu sfałszowanych dokumentów i załatwieniu formalności związanych ze złożeniem wniosku.



Funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali od stycznia br. aż 48 cudzoziemców, z czego do połowy marca 35, którzy zamierzali nadużyć bądź nadużyli procedury abolicyjnej w Polsce. O ile w styczniu liczba takich przypadków była znikoma, to już w marcu mamy do czynienia z natężeniem tzw. "turystyki abolicyjnej".

Przepisy abolicyjne miały umożliwić zalegalizowanie pobytu jak największej liczbie cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce, które nieprzerwanie przebywają w naszym kraju co najmniej od 20 grudnia 2007r. Natomiast zatrzymane przez nas osoby

faktycznie przebywają nielegalnie w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, a na podstawie tzw. "efektu wołania" wjeżdżają do Polski, by w ten sposób zalegalizować swój pobyt. Bardzo często korzystają z podrobionych dokumentów i pomocy osób trzecich. Przybywają zarówno indywidualnie, jak i w grupach. Ilość nielegalnych migrantów i ich chęć zalegalizowania swego pobytu wykorzystują mniej lub bardziej sformalizowane grupy, które liczą na łatwy zarobek. "Pomagają" w uzyskaniu sfałszowanych dokumentów i załatwieniu formalności związanych ze złożeniem wniosku.

Większość z zatrzymanych cudzoziemców to obywatele Pakistanu, Wietnamu i Egiptu. Przybywają do Polski z różnych krajów europejskich, m.in. z Niemiec, Włoch i Francji. Ich celem jest Warszawa i złożenie tam wniosków o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na podstawie ustawy abolicyjnej. W styczniu zatrzymaliśmy tylko trzy takie osoby. W lutym dziesięć, a do połowy marca już 35.

Tylko wnikliwe oko funkcjonariuszy i umiejętne rozpoznanie zachowania kontrolowanych osób pozwala na zrewidowanie prawdziwych przyczyn przyjazdu do Polski tychże cudzoziemców. Część z nich zatrzymano, gdy wyjeżdżali z kraju już z pieczęciami, które świadczą o złożonych wnioskach w trybie ustawy abolicyjnej. Jednak wracali do Niemiec, Włoch itp. gdzie mieszkają na co dzień, a składając wniosek oświadczali, że od lat nielegalnie przebywają w Polsce. To urzędnik rozpatrujący wniosek cudzoziemca musi udowodnić, że nie przebywał on nieprzerwanie w Polsce od 20 grudnia 2007r. W przypadku nielegalnych migracji nie jest to proste.